

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo, R.Maida) Bardzo prawdopodobne, że defensywa straci podstawowego gracza z ostatnich trzech sezonów. Kostas Manolas od dawna prosi o podwyżkę, obiecał mu ją zeszłego lata Sabatini, ale potem nie było kontynuacji.**

Pogłoski o jego ewentualnym odejściu pojawiają się coraz częściej. Grek pokazał swoje zniecierpliwienie w różnych momentach sezonu, w których nie miał - również z powodu kilku urazów - wydajności z pierwszych dwóch sezonów w barwach Giallorossich. Od dawna jego nazwisko jest łączone z Interem, który poszukuje nowego lidera do defensywy. Grek jednak miał też kontakty z Arsenalem i Manchesterem United. Jego agent nie wykluczył odejścia po sezonie. Inter od dawna robi ruchy i negocjował z Mino Raiolą, związanym z Yannisem Evengelopoulosem, agentem Manolasa.

Jednym z priorytetów Monchiego jest znalezienie nowego środkowego obrońcy do pierwszego składu, biorąc pod uwagę, że zostaną zatwierdzeni Fazio, Ruediger i Juan Jesus, a Vermaelen nie zostanie wykupiony i wróci do Barcelony. Znane jest już zainteresowanie Francuzem Lengletem, lewonożnym obrońcą Sevilli. Podoba się też German Pezzella, Argentyńczyk z paszportem UE, z drugiej drużyny z Sewilli, Betisu. Stoper, rocznik 1991, gra w La Liga od 2015 roku (29 występów i jeden gol w tym sezonie), gdy został pozyskany z River Plate za 2,25 mln euro za 50 procent karty (plus 250 tysięcy bonusów). Przyszły dyrektor sportowy Giallorossich zna go dobrze, będzie musiał zatem negocjować zarówno z Betisem, jak i argentyńską firmą, aby nabyć kartę Pezzelli. Kolejnym szczególnie obserwowanym jest Daley Blind, Holender, który może opuścić Manchester United, gdyż nie znajduje zbyt dużo przestrzeni o Mourinho. W notesie Monchegi był też Armando Izzo z Genoi, który został jednak zawieszony na 18 miesięcy za zakłady meczowe.

Autor: abruzzo